

# NASZ PRZYJACIEL

Dodatek do „Drwęcy”.

Rok III. Nowemiasto, dnia 11 października 1930. Nr. 41

Na niedzielę XVIII. po Świątkach.

## EWANGELJA,

napisana u św. Mateusza, w rozdz. IX w. 1—8

W on czas, wstąpiwszy Jezus włódkę, przewiózł się i przyszedł do miasta Swego. A oto przynieśli Mu powietrzem ruszonego, na łożu leżącego. A widząc Jezus wiarę ich, rzekł powietrzem ruszonemu: Ufaj, synu, odpuszczają się grzechy twoje. A oto niektórzy z doktorów mówili sami w sobie: Ten bluźnił. A widząc Jezus myśli ich, rzekł: Czemu myślicie złe w sercach waszych? Cóż jest łatwiej rzec: odpuszczają się grzechy twoje, czyli rzec: wstań, a chodź. A iżbyście wiedzieli, że moc ma syn człowieczy na ziemi odpuszczać grzechy, tedy rzekł powietrzem ruszonemu: Wstań, weźmij łożo twe, a idź do domu swego. I wstał i poszedł do domu swego. A widząc rzesze, bały się i chwaliły Boga, który dał taką moc ludziom.

## Grzesznik — Pan Jezus — wiara.

Gdy Pan Jezus, do Kafarnaum przybywszy, nauczał w domu Plotrowym, nie mogąc się przecisnąć, spuszczone powietrzem ruszonego przez otwór płaskiego dachu przed Zbawiciela, ażeby go uzdrowił. Musiała być silną wiarą tych ludzi, którzy przywieźli sparaliżowanego, gdy nie szczędzili trudów ni zablęgów, aby chorego na dach wnieść i może wśród drwinek obecnych tam faryzeuszów spuścić go do sali, pełnej ludzi. Pokonali jednak fałszywy wstyd i wzgląd ludzki, a ufając w Boską moc Zbawiciela, dali dowód istotnie silnej wiary, spełnili ponadto miłosłerny uczynek względem bliźniego

Głęboka wiara ma zawsze to do siebie, że nie liczy się z opinią ludzką, nie pyta, co powie świat, ale szukając zawsze chwały Bożej, pyta, co powie Bóg. Samo Pismo św. zakazuje uważać na wzgląd ludzki następującemi słowy: „A tak, synu człowieczy, nie bój się ich, ani się mów ich lękaj! Słów ich nie bój się, a oblicza ich nie strachaj się”. Nie lękaj się, ale czyń, co

wlara każe, a może właśnie uczciwem, otwartem postępowaniem, zgodnem z nauką Chrystusa Pana, przekonasz niejednego i nawrócisz do Boga.

Nie lękaj się słów szyderców, nie strachaj się ich oblicza, nie uważaj na wzgląd ludzki, ale tak służ Bogu, jak ci sumienie każe, gdyż św. Franciszek Salezy mówi, że „najlepsze życie jest to, które najwięcej zajmuje się służeniem Bogu“.

Gdy Pan Jezus ujrział chorego u stóp Swolch, rzekł mu „Ufaj, synu, odpuszczają się grzechy twoje!“ Oto nagroda wiary; najlepsza, jaka sparaliżowanego spotkać mogła. Zbawiciel, jako Bóg, wiedząc, iż jest on sparaliżowany nie tylko na ciele, ale, co gorsza, na duszy, jednym słowem uzdrowił go, przywraca mu łaskę, miłość Bożą, czyni go synem Bożym, odpuszcza mu grzechy. Pan Jezus mógł najpierw przywrócić mu zdrowie ciała, lecz, aby zaznaczyć, jak ważnem jest zdrowie duszy, jak wielkiem szczęściem dla grzesznika jest pojednanie z Bogiem, najpierw w obliczu zgromadzonych odpuszcza mu grzechy.

„Ufaj, synu, odpuszczają się grzechy twoje“. Co za cudne słowa, wypowiedziane dla szczęścia i pokoju ludzkości! Znając tak dobrze one zbawienne słowa Zbawiciela, powiedz, czy często spieszysz do spowiedzi św., ażeby je usłyszeć, ich cudownego skutku doznać, aby użyć tej cudownej kąpieli na oczyszczenie brudnej duszy swojej? Sam Jezus ustami kapłana tam w konfesjonale tak do ciebie przemawia i jeżeliś godny, mówi słodko: „Ufaj, synu, odpuszczają się grzechy twoje“. Korzystaj więc, jak możesz, najczęściej z tego dobrodziejstwa, które Ci płynie z tych słów Zbawiciela.

## Ojciec św. zaznacza pokrewność medycyny i kapłaństwa.

Ojciec św. przyjął niedawno na specjalnej audjencji liczną grupę uczestników Kongresu Historji Medycyny i przy tej sposobności wygłosił mowę, w której zaznaczył, że czuje się do pewnego stopnia zbratany z członkami Kongresu, jako kultywatorami historji medycyny, zatem gałęzi wiedzy, przypominającej Mu długie lata własnego Jego życia, spędzone na badaniach historycznych.

„Wszystko — powiedział Papeż — co określa historję jako mistrzynię życia, a co jest w rozbieżności z rzeczywistością, wynika ze smutnego faktu, iż nazbyt często nakazy historji idą w zapomnienie i w zaniedbanie. Dotyczy to również dziejów medycyny, która szczególnie liczyć się winna z doświadczeniem czasów minionych“.

W dalszym ciągu Swojego przemówienia przypomniał Papeż imponujące karty, jakie zapisała historja od czasu świetnych odkryć Pasteura aż do walk, staczanych obecnie zwycięsko przez wiedzę medyczną z tysiącem odmian chorobowych, nie wyłączając ostatnich odkryć w dziedzinie zwalczania raka i chorób płucnych.

Dodał też Ojciec św., że medycyna cieszyć się winna, mogąc powtórzyć owe słowa, napozór tak proste, zarazem jednak tak dumne, wypowiedziane przez Pasteura: „Przesunęliśmy o kilka linii granicę śmierci“.

Nadewszystko jednak zaznaczył Papeż specjalną pokrewność, łączącą wykonywanie obowiązków praktyki lekarskiej z pełnieniem powinności kapłańskiej. Potwierdzenie tego faktu znalazł w własnych Swolch wspomnieniach z lat kapłaństwa, w których przebiegu wielokrotnie znajdował skuteczną, jakkolwiek cichą pomoc w pełnieniu Swolch obowiązków ze strony lekarza. Niejednokrotnie też zdarzało Mu się słyszeć z ust najwybitniejszych sław lekarskich, że Jego pomoc kapłańska, udzielona choremu, wywierała również, dzięki przywracaniu mu spokoju duszy, wpływ zbawienny na stan jego fizyczny. Dlatego też Papeż z szczególną radością przyjął przedstawicieli Kongresu Historji Medycyny, których sama już obecność u Niego wymownym jest dowodem, że nie uważają oni człowieka za konglomerat czysto materialnych składników jedynie, ale biorą również pod uwagę cudownie harmonijny w nim zespól ducha i materji.

#### **Nowe wydanie pisma św. Augustyna.**

Z okazji 1500 ej rocznicy śmierci św. Augustyna zakon Augustynów-eremitów przygotował nowe wydanie pisma wielkiego Doktora Łaski. Pierwszy tom tych „Miscelanea Augustiana“, źródłowe wydanie „Sancti Augustini Sermones post Maurinos reperti“, wyszedł już z druku i został wręczony na prywatnej audjencji Ojcu św. przez generalnego superjora zakonu eremitów, o. Eustachego Estebana. Papeż przyjął dzieło z wielką radością i wyraził życzenie, by praca nad nowem wydaniem dzieł augustjańskich była kontynuowana z całą pilnością i by w ten sposób świat naukowy mógł otrzymać ponownie w darze niewyczerpane bogactwo myśli świętego Ojca Kościoła.

#### **Dar milionera amerykańskiego na cele miłosierdzia.**

Jeden z multimilionerów amerykańskich, Edward Hartnes, właściciel wielu linii kolejowych i znany filantrop, złożył na cele publiczne olbrzymią sumę, która dochodzi podobno do 2 milionów funtów szterlingów. O użyciu jej zadecyduje rada administracyjna, złożona z 5 członków. Pieniądze zostaną użyte na każdą działalność, która będzie uznana za płynącą z miłosierdzia. W piśmie, dołączonem do aktu darowizny, ofiarodawca zaznacza, że w czasie wielkiej wojny Wielka Brytania wydała, tysiące, nie żałując swych zasobów pieniężnych na sprawy publiczne, zaś od czasu zawarcia pokoju znosi spokojnie ciężary, które w znacznym stopniu utrudniają życie narodu angielskiego. Ofiarodawca wyraża nadzieję, że dar jego nie tylko przyczyni się do ułatwienia sytuacji w chwili bieżącej, lecz wpłynie także na dobrobyt kraju w przyszłości.

### **Nawrócony protestancki przywódca socjalistyczny — kapłanem.**

W kościele św. Mikołaja we Fryburgu szwajcarskim odprawił ostatnio swą pierwszą Mszę św. Dominikanin, o. Getaz. Przeszłość jego jest zaiste bardzo dziwna. Jeszcze w r. 1920 był on jako osoba świecka prezesem socjalistycznej organizacji młodzieży w Lozannie i jednym z przywódców bolszewizującego kierunku socjalistów szwajcarskich. Na Mszy św. obecni byli również niektórzy z pośród jego dawnych towarzyszy, a na uroczystym przyjęciu po religijnych ceremonjach przemówił także jeden z nich, Rene Leyvraz, naczelny redaktor „Courrier de Geneve“, niegdyś protestant i przywódca socjalistyczny, a dzisiaj jeden z przywódców katolickich w Genewie. We wzruszających słowach przypomniał Leyvraz te smutne czasy, kiedy to oni razem z obecnym nowoświęconym kapłanem popadli w błędy. „Czyż nie jest to symbolem czasu, czy nie wskazuje to na zbliżające się przebudzenie, gdyśmy dziś rano patrzyli, jak były przywódca antyreligijnej organizacji młodzieży przyjmował Komunię św. z rąk zakonnika, który również był wrogiem religii, przywódcą młodzieży“. Słowa te wywarły na słuchaczach ogromne wrażenie.

### **Z komunisty — kapłanem.**

Władze sowieckie aresztowały w Twerze prawosławnego duchownego, ks. Gwozdłowa, oskarżając go o kontrrewolucję. Proces Gwozdłowa odbył się w Moskwie.

Prasa sowiecka usiłuje wysunąć przeciwko aresztowanemu duchownemu hańbiące oskarżenia, gdyż władze te niepokoi niezwykła postać Gwozdłowa: jest to były robotnik metalurgiczny zakładów „Proletarij“, który w r. 1924 wystąpił z partii komunistycznej i po odbyciu pokuty w jednym z klasztorów rosyjskich, uzyskał święcenia kapłańskie.

### **Ponowne otwarcie katedry w Meksyku.**

Dnia 15 sierpnia rb. została uroczyście otworzona katedra w stolicy Meksyku. Pontyfikalną Mszę św. odprawił Prymas meksykański, arcybiskup Pascual Diaz, w obecności delegata apostolskiego, Mgra Ruiz'ay Flores. Było to publiczne stwierdzenie, że skończyła się walka między państwem i Kościołem, walka, która doprowadziła do zamknięcia wszystkich świątyń i zawieszenia nabożeństw. Po raz pierwszy od czterech lat odezwały się dzwony katedry. Jeszcze przed wschodem słońca na placu przed kościołem zgromadziły się tysiączne rzesze wiernych, wiele osób odbyło długą pielgrzymkę, na kolanach oczekując następnie chwili otworzenia świątyni. Niestety póki nie jest jeszcze powszechny, ponieważ w stanie Michoacan stosowane są nadal ustawy prześladowcze. W diecezji Tabasco biskup ciągle jeszcze nie może sprawować swego urzędu. Natomiast w stanie Jalisco życie religijne poczyna rozkwitać na nowo, mimo, że kraj jest niesłychanie zubożały wskutek kilkoletniego prześladowania ludności.